

Sygn. akt I ACa 63/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziału Terenowego w O.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w likwidacji w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 listopada 2015 r. sygn. akt I C 549/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w O. wnosila o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana (...) Spółka z o.o. w likwidacji z siedzibą w W. ma zapłacić na jej rzecz kwotę 104.976,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 94.762,26 zł od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.214,07 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Powódka żądała także zasądzenia kosztów postępowania - w tym kosztów zastępstwa prawnego - według norm przepisanych.

W uzasadnieniu dochodzonego roszczenia powódka podała, iż pozwana w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 7 października 2013 roku użytkowała bez tytułu prawnego nieruchomości stanowiącą własność powódki tj. działki o nr (...), położone w obrębie(...), gmina D., o powierzchni 42,7837 ha. Wskazała, że podstawą roszczenia jest art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W dniu 22 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z wnioskiem i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Pozwana w sprzeciwie wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosiła, że nie mogła użytkować gruntów w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 12 kwietnia 2013 roku, gdyż wówczas nie istniała. Nadto podnosiła, że samo złożenie wniosku o płatność nie stanowi o tym, iż była w posiadaniu przedmiotowych gruntów. Wskazała, na zawyżenie dochodzonej należności i jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) w W. OT w O. kwotę 74.316,19 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 66.755,45 zł od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 7.560,74 zł od dnia 15 września 2014 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie nastąpiło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

Powódka jest właścicielem nieruchomości wymienionych w pozwie, o powierzchni 42,7837 ha. Działki te podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym.

(...) Sp. z o.o. została wpisana do rejestru producentów 26 kwietnia 2013 roku. Umowa spółki zawarta została w dniu 12 kwietnia 2013 roku. Pozwana reprezentowana przez prezesa zarządu P. P. złożyła w dniu 14 maja 2013 roku w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w L. wnioski o przyznanie płatności za 2013 r. (wnioski obszarowe) dotyczące m.in. opisanych powyżej działek. Płatności odmówiono. W ramach weryfikacji wniosków pracownik powódki w dniu 14 sierpnia 2013 roku dokonał oględzin przedmiotowych działek i stwierdził, że są porośnięte trawami. Pismem z dnia 29 sierpnia 2013 roku powódka poinformowała pozwaną, że po przeprowadzonej weryfikacji w związku ze złożeniem wniosku o dopłaty, ustaliła, iż działki, których dotyczy wnioski wchodzi w skład (...) Skarbu Państwa. Zwróciła się o wydanie tych nieruchomości określając termin na 30 września 2013 roku. Następnie w dniu 7 października 2013 roku został podpisany protokół zdawczo odbiorczy działek. Za pozwaną podpisał P. P. - prezes zarządu pozwanej. W dniu 9 października 2013 roku dokonano oględzin działek. Stwierdzono, że działki były stalerzowane. Nadal były porośnięte trawami.

Powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty - w dniu 4 sierpnia 2014 roku. Kolejne wezwanie było z dnia 10 września 2014 roku. Oba były bezskuteczne. W dniu 28 lutego 2014 roku P. P. złożył oświadczenie, że spółka nie użytkowała gruntów, wniósł o anulowanie naliczonego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Według biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości z uwzględnieniem przepisów ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, za okres od 1 stycznia 2013 roku do 7 października 2013 roku wynosi 97.698 zł, zaś w okresie od 12 kwietnia 2013 roku do 7 października 2013 roku wynosi 62.444,15 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w tak ustalonym stanie faktycznym powództwo było słuszne co do zasady, zaś w odniesieniu do wysokości, w znacznej części. Zdaniem Sądu, w okresie od 12 kwietnia 2013 roku do dnia 7 października 2013 roku pozwana korzystała z przedmiotowych nieruchomości. Natomiast w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 11 kwietnia 2013 roku pozwana nie mogła nimi władać, gdyż w tym okresie pozwana spółka nie istniała.

W ocenie Sądu Okręgowego z załączonych dokumentów wynikał fakt użytkowania przez pozwaną działek - wskazuje na to m. in. wnioski o dopłaty i protokół zdawczo odbiorczy. Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że przy podpisywaniu protokołu w dniu 7 października 2013 roku, P. P. prezes zarządu pozwanej, nie czynił żadnych uwag. Nadto Sąd wskazał, że po odbiorze nieruchomości stwierdzono, iż były one talerzowane.

Sąd I instancji uznając, że pozwana użytkowała przedmiotowe działki bez tytułu prawnego, wskazał, że powódka miała podstawy do obciążenia pozwanej kosztami za bezumowne korzystanie z nieruchomości i zastosowanie sposobu obliczenia tego wynagrodzenia w wysokości 5-krotności czynszu dzierżawnego na podstawie art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Wobec kwestionowania wysokości dochodzonej należności, Sąd Okręgowy zlecił ustalenie tego biegłemu sądowemu z zakresu szacowania nieruchomości, z uwzględnieniem przez niego okoliczności, że powódka domagała się od pozwanej zwrotu nieruchomości pismem z dnia 29 sierpnia 2013 roku, co zgodnie z art. 39b ww. ustawy, stanowi dzień ustalenia wysokości tego wynagrodzenia.

Sąd wskazał, iż wg biegłego wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości z uwzględnieniem ww. przepisów, za przyjęty okres wynosi 62.444,15 i tę kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki. Powyższe, jak podkreślił Sąd znalazło nadto potwierdzenie w kolejnych opiniach biegłych.

Na zasądzoną sumę składała się również kwota 4.311,30 zł tytułem podatku rolnego za okres od kwietnia do października 2013 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą dochodzonego w tym zakresie roszczenia był art. 415 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.p.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 i art. 482 k.c.

W pozostałej części powództwo, jako niezasadne oddalono.

Na marginesie Sąd wskazał, iż pozwana nieskutecznie uchyliła się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli zawartego pod protokołem odbioru nieruchomości z 7 października 2013 roku, gdyż okoliczności towarzyszące podpisaniu spornego protokołu z dnia 7 października 2013 roku świadczą o tym, że w sprawie nie zaistniały podstawy do uznania skuteczności uchylecia się powoda od jego skutków prawnych. Treść protokołu jest jasna, nie zawiera żadnych niezrozumiałych zwrotów. To na wniosek P. P. zmieniany był termin podpisania protokołu.

Nadto Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka wygrała proces w 71%, zaś pozwana w 29%.

W zakresie brakujących kosztów sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację o wyroku wywiodła pozwana spółka, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. w pkt I, III IV wyroku. Rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 233 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego znajdujących się w aktach sprawy wniosków z nich niewynikających tj. że pozwana spółka władała i korzystała z nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...)

- art. 39b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi skarbu państwa z dnia 19 października 1991 roku z późniejszymi zmianami (DZ. U. z 2007 roku nr 231, poz. 1700) w związku z art. 336 k.c. poprzez uznanie, że pozwana spółka władała i korzystała z nieruchomości o numerach (...) dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr OL (...).

W oparciu o wymienione zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, nie znajdując potrzeby ponownego ich przytaczania. Aprobuje również wyprowadzoną na podstawie tych ustaleń ocenę prawną.

Ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji poczynił - wbrew odmiennej opinii skarżącej w tym względzie - z poszanowaniem zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu (bo o ten zapewne skarżącej przepis chodzi, a nie o przepis § 2 art. 233 k.p.c., aczkolwiek w apelacji tego nie sprecyzowała) jest zatem chybiony.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w w/w przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Oznacza to - jak powszechnie podkreśla się w orzecznictwie - że ocena ta powinna być dokonana z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wymienionego przepisu regulującego zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej konieczne jest więc wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wykazać, że Sąd pierwszej instancji naruszył określone kryteria oceny przy ocenie konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

W uzasadnieniu podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia wymienionego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca przytoczyła poglądy doktryny i orzecznictwa w kwestii wykładni przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego dotyczących postępowania w sprawie przyznania rolnikowi jednolitej płatności obszarowej oraz wykładni przepisów art. 336 - 352 k.c., Ponadto przedstawiła własną wersję stanu faktycznego, twierdząc, że pozwana nie władała i nie korzystała z nieruchomości, których dotyczy żądanie pozwu. Według pozwanej taki stan rzeczy wynika z zeznań świadka G. S. oraz „notatek służbowych z kontroli miejsca”. Podniosła także, że złożenie wniosku o dopłaty bezpośrednie „nie stanowi przejawu faktycznego władania rzeczą, nie zostało też w jakikolwiek inny sposób wykazane, że pozwana wykonywała faktyczne władztwo nad tymi nieruchomościami.”

Odnosząc się do argumentacji skarżącej, stwierdzić trzeba, że nie dość, że w przeważającej części w sposób oczywisty nie uzasadnia ona zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jest także - w tej części w której odnosi się do oceny dowodów z zeznań świadka i dokumentów w postaci notatek służbowych - chybiona. Skarżąca bowiem, wyrażając odmienną niż Sąd pierwszej instancji ocenę mocy dowodowej wskazanych dowodów (tj. ocenę w zakresie uzyskanego przekonania wskutek przeprowadzenia tych dowodów co prawdziwości twierdzeń powoda na temat faktu władania przez pozwaną nieruchomością), nie wykazała wadliwości rozumowania Sądu, poprzestając na odmiennym, arbitralnie wyrażonym stwierdzeniu, że dowody te potwierdzają, że pozwana nie władała nieruchomościami, których dotyczy żądanie pozwu, i nie korzystała z nich w żaden inny sposób.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny mocy dowodowej i wiarygodności przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz podzielił wnioski, jakie ten Sąd w oparciu o prawidłowo ocenione dowody wyciągnął odnośnie władania przez pozwaną przedmiotową w sprawie nieruchomością.

Oczywiście zgodzić się należy ze skarżącą, że samo złożenie przez nią w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w L. wniosków o przyznanie płatności za 2013 rok w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz o przyznanie pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, obejmujących m.in. przedmiotowe nieruchomości, „nie stanowi przejawu władania” tymi nieruchomościami. Skarżącej umyka jednak to, że Sąd pierwszej instancji wnioski odnośnie władania przez pozwaną sporną nieruchomością wyciągnął nie tylko w oparciu o ten fakt, ale ocenił fakt złożenia wniosków przez pozwaną w korelacji z innymi ustalonymi w sprawie okolicznościami. Wskazał mianowicie na protokół zdawczo - odbiorczy z dnia 7 października 2013 roku, podpisany przez prezesa zarządu pozwanej spółki - (...), którego zapisy są jednoznaczne, a wynika z nich, że pozwana spółka przekazuje Agencji Nieruchomości Rolnych nieruchomość niezabudowaną, położoną w obrębie (...), składającą się z działek o numerach: (...) o łącznej powierzchni 42,7837 ha. Z faktu przekazania nieruchomości przez pozwaną wynika wprost wnioski, że pozwana władała wcześniej tą nieruchomością. Inaczej nie da się tego logicznie wyjaśnić. Zwłaszcza że wydanie to nastąpiło na uprzednie wezwanie do wydania skierowane do pozwanej oraz - na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji - że wskazany w wezwaniu termin wydania został zmieniony na wniosek prezesa zarządu pozwanej spółki.

Dodać trzeba, że pozwana nie wyjaśniła w sposób przekonujący przyczyn objęcia wnioskiem o dopłaty przedmiotowych nieruchomości, którymi - jak twierdzi - nie władała, w sytuacji gdy z zasad zawartych w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, w oparciu o którą rozpoznawany był wniosek pozwanej o przyznanie dopłat obszarowych, wynika jednoznacznie, że do płatności mogą być zgłaszane grunty będące w posiadaniu rolnika. Nie przekonują bowiem bardzo ogólnikowe twierdzenia z odpowiedzi na pozew, nie poparte żadnymi dowodami, że „nie będąc jeszcze posiadaczem gruntów zgłosiła je do dopłat przed upływem wskazanego ustawowego terminu tj. już w dniu 14.05.2013 r., mając nadzieję, że do czasu terminu końcowego (31.05.2013 r.), uda się jej dopiąć wszelkie formalności prawno-faktyczne dotyczące gruntów - do czego notabene nie doszło”. Pozwana nie wyjaśniła ani o jakie mianowicie „formalności prawno-faktyczne” ani nie wykazała, że jakiegokolwiek działania w celu objęcia w posiadanie nieruchomości podjęła.

Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że jej wersja odnośnie władania nieruchomością potwierdzenie znajduje w zeznaniach świadka G. S. oraz w treści notatek służbowych z „kontroli miejsca”. Co do zeznań świadka G. S., należy zauważyć, że ocena ich mocy dowodowej dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest całkowicie odmienna od oceny zaprezentowanej przez skarżącą. Sąd pierwszej instancji, odwołując się do zeznań świadka i treści sporządzonych przez niego notatek służbowych z oględzin tych nieruchomości, zwłaszcza notatki z dnia 9 października 2013 roku, stwierdził, że talerzowanie działek, potwierdza fakt ich rolniczego użytkowania. Taką ocenę omawianych dowodów należy - zdaniem Sadu Apelacyjnego - zaakceptować. Przeprowadzona ona bowiem została w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału, w przeciwieństwie do oceny skarżącej, która oderwana jest od innych przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, przypomnieć trzeba, że stosownie do art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 1014) osoba władająca nieruchomością wchodzącą w skład (...) bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu (ust. 1), przy czym wysokość wynagrodzenia ustala się na dzień, w którym Agencja zażądała zwrotu nieruchomości (ust. 2).

Względny racjonalnej wykładni wsparte wnioskami wynikającymi z kontekstu systemowego (odpowiednie uregulowania w k.c.) pozwalają na przyjęcie, że w zacytowanym art. 39b ustawy z 1991 roku o gospodarowaniu

nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa chodzi o osoby władające dla siebie tj. o posiadaczy zarówno samoistnych, jak i zależnych.

W ustalonych w sprawie okolicznościach nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, budzić wątpliwości, że pozwana spółka władała faktycznie przedmiotową nieruchomością z wolą posiadania dla siebie. O drugim z elementów posiadania świadczy wymownie właśnie złożenie wniosków o dopłaty. To natomiast czy władała tą nieruchomością jak właściciel (posiadacz samoistny), czy też jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny), pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w świetle przedstawionej wyżej wykładni art. 39b ustawy z 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. W tym kontekście chybnym jest zarzut naruszenia art. 336 k.c. zawierający ustawową definicję posiadania, zgodnie z którą posiadanie to stan faktyczny wyrażający się w fizycznym władaniu rzeczą - corpus, któremu towarzyszy zamiar (animus) wykonywania tego władztwa dla siebie. Aczkolwiek przypomnieć trzeba o domniemaniu ustanowionym w art. 339 k.c. i wskazać, że powódka nie przedstawiła dowodów, które to domniemanie by podważyło.

W art. 39b ust. 3 zostało wyłączone zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących korzystania z rzeczy przez samoistnego posiadacza, z wyjątkiem art. 229 k.c. dotyczącego przedawnienia roszczeń.

Przyjęcie takiego rozwiązania sprawia, że przepis ten zrównuje sankcje wynikające z korzystania z nieruchomości względem samoistnego posiadacza zarówno w dobrej, jak i w złej wierze. Przepis ten wyłącza również możliwość żądania przez samoistnego posiadacza zwrotu nakładów poniesionych na rzecz, nawet wówczas, gdy posiadanie było w dobrej wierze.

W tej sytuacji bez znaczenia również było dla rozstrzygnięcia ustalenie czy pozwana była posiadaczem w dobrej, czy też w złej wierze.

Z uzasadnienia apelacji zdaje się ponadto wynikać, że skarżąca - uzasadniając zarzut naruszenia art. 39b ustawy z 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa - przywiązuje wagę do zawartego w treści tego przepisu sformułowania „za korzystanie z nieruchomości”, nawiązując przy tym do unormowań zawartych w ustawie z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego formułujących przesłanki przyznania jednolitej płatności obszarowej. Odnosząc się do tych argumentów skarżącej, należy stwierdzić, że istotnie cywilistyczne pojęcie „posiadania” nie w pełni pokrywa się zakresowo z pojęciem rolniczego użytkowania gruntu, niezbędnego dla uzyskania płatności obszarowych. (...) dla potrzeb płatności zawiera w sobie bowiem przesłankę w postaci cywilistycznego posiadania obok dokonywania zabiegów agrotechnicznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego żadne jednak racjonalne przesłanki nie przemawiają za tym aby dokonując wykładni art. 39b przyjąć analogiczną wykładnię. Przepisy te bowiem dotyczą innej materii i inny jest ich cel. W pierwszym przypadku - celem jest wsparcie producentów rolnych, omawiany zaś przepis ma - przynajmniej w założeniu - charakter prewencyjny. Przyjmując zaś, że ustawodawca posługuje się w art. 39b pojęciem posiadania w cywilnoprawnym znaczeniu, to posługując się wykładnią systemową przyjąć trzeba, że - tak jak w warunkach określonych normą art. 224 § 1 i art. 225 k.c. - posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy - odnosząc korzyść wymierną (por. T. Dybowski, Ochrona..., s. 188).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, a zatem ją oddalił (art. 385 k.p.c.) na koszt skarżącej (art. 98 k.p.c.).

(...)